



Honory dla rysownika

2022-06-14

Andrzej Mleczo - rysownik i satyryk odebrał podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Uroczystość odbyła się w Sali Obrad RMK przy pl. Wszystkich Świętych 3-4. Radni decyzję o przyznaniu rysownikowi tego najwyższego krakowskiego wyróżnienia podjęli podczas sesji 9 czerwca 2021 r.

- Dziękuję wszystkim radnym miasta Krakowa za to naprawdę wyjątkowe wyróżnienie. No proszę, 50 lat rysowania po kilka godzin dziennie i są efekty. (...) Kiedy skontaktował się ze mną przedstawiciel Rady Miasta, by mnie o tym poinformować - oczywiście bardzo się ucieszyłem, ale też zdziwiłem. Ucieszyłem się z dwóch powodów. Po pierwsze sprawdziłem listę dotychczasowych laureatów, i wierzę mi miło jest znaleźć się między Piłsudskim i Reaganem, czy między Lemem a Wajdą. Po drugie ostatnio turyści odwiedzający moją galerię coraz częściej pytają moich współpracowników, czy pan Andrzej jeszcze żyje? Więc dobrze byłoby przypomnieć o swoim istnieniu. A zdziwiłem się ponieważ karykatura i wszelka twórczość satyryczna nie są obecnie w cenie, nie mają dobrej prasy - mówił podczas uroczystości laureat Andrzej Mleczo.

- Słynny aforyzm głosi, że „Poczucie humoru jest lekarstwem na prawie wszystkie nieszczęścia tego świata”. Kraków jako miejsce, w którym stworzono najslynniejszy w tym kraju kabaret, niezwykłą Piwnicę pod Baranami, ma słabość do satyry i jej twórców. To oni w karykaturalny sposób, z wyrafinowanym poczuciem humoru, nierzadko pełnym wysublimowanej kpiny z ludzkich wad opisują i pokazują świat. W taki właśnie sposób nasz świat rysuje nam swoją niepodrabialną kreską Andrzej Mleczo - Honorowy Obywatel Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. (...) Za całokształt dokonań, ponad 50-letnią pracę twórczą, za postawę zbliżającą ludzi, eksponowanie w swej twórczości krakowskiego ducha i krakowskich przywar oraz uśmiech, z którym jest Pan stale kojarzony, Szanowny Laureacie, serdecznie dziękujemy! To wielki zaszczyt dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa mieć tak wyjątkowego Obywatela - mówił do laureata Rafał Komarewicz, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Z kolei Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa podkreślał: „Stanisław Jerzy Lec powiedział kiedyś, że „Satyra zabija, nie obraża”. I faktycznie, prace Andrzeja Mlecza uderzały boleśnie w narodowe przywary z niespotykaną siłą i celnością - wręcz morderczo. Chociaż sam zarzekał się przed laty, że ma problem z precyzyjnym narysowaniem trzech rzeczy: samochodu, roweru i polskich kompleksów, czytelnicy nie mają wątpliwości, że zyskał on rzadką zdolność trafiania w sedno i wyszukiwania tych sfer, które każdego Polaka najbardziej boją. (...) Chociaż w wywiadzie z 2004 roku obawiał się Pan, że wybór kariery rysownika nie był właściwy, bo „sensu to nie ma żadnego”, Pańskie dokonania dla krajowej tradycji satyrycznej udowadniają, że ta ścieżka była ze wszech miar słuszną. Mam nadzieję, że tytuł Honorowego Obywatela Krakowa pomoże ten sens odnaleźć, a Pan, mimo szacowności wyróżnienia, nie przerodzi się w pomnikowego klasyka. Jak wspominałem na początku, nadal potrzebujemy Andrzeja Mlecza - piętnującego, szydzącego i kásającego bez litości”. Laudacje na cześć Andrzeja Mlecza wygłosili też prof. Jacek Purchla oraz Krzysztof Materna, zastępca dyrektora ds. artystycznych Teatru Bagatela.